



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# CZESTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

## A DĄBROWSKIEGO.

Cena 3 kop.

**Redakcja:** Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 50, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.  
Wdai powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
Bekopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.  
Prasumeryt i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

**CENA OGŁOSZENIA:**  
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k.  
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
Nadesłane za wiersz 50 kop.  
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

### Zarząd tymczasowy Czest. Tow. Wzaj. Kred. dla przemysłu i handlu

podaje do ogólnej wiadomości, że rozpoczął przyjmowanie zapisów na członków Towarzystwa, oraz wniosków 10 proc. na kapitał obrotowy. — Biuro Zarządu mieści się:  
II Aleja dom Larnera № 20.  
przy mieszkaniu adwok. W-go Bezegego i otwarte jest codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu. 956—30-1

### Kalendarzyk.

D. 25 Października.

**Ważne chwila:** dziś Kryszpina i Kryszpina, jutro Bwarysta P. M.  
**Ważne chwila:** dziś Samomyśl, jutro Samostaw.  
**Ważne chwila:** dziś Sokoła g. 6 m. 43. zschód g. 4 m. 44.  
**Ważne chwila:** 1877. Zdobyte Dubnia-łomęgo.

## W sprawie straży.

II.

Większość stowarzyszeń ochotniczych straży ogniowych w kraju powstała w końcu XIX w. i w siódmym dziesiątku lat minięgo stulecia. Towarzystwo częstochowskie jest jedno z najstarszych.

W roku 1875 widzieliśmy strażę ogniową w Kalim i Kielcach, już dobrze zorganizowaną i wyćwiczoną i zasobną.

W owej epoce młodzież z inteligentnych i społecznych chętnie zapisywała się do ochotniczych straży ogniowych, osobicie i składających się do rozwoju tych użytecznych instytucji. — Widzieliśmy więc w strażach ochotniczych, jako naczelników lub ochotników, członków radowych i prywatnych władz, członków i radowych i prywatnych władz, przy samodzielnym obywateli miejskich. Przy takim składzie stowarzyszenia rozwijały się i przysługiwały powszechne zainteresowanie się ogólnym interesem i trwał nie długo. Towarzystwo się stowarzyszenia sportowe, wioślarzy, gimnastów, gimnastyczne lub śpiewacze zaczęły odciągać uczestników od straży ogniowych. W miarę jak nowe Towarzystwa wzrastały, inteligencji opuszczało strażę ogniową. Była się to być ogólnym objawem, gdyż w chwili powstania stowarzyszeń gimnastycznych „Sokoła” spowodowało upadek straży ogniowych, pomimo ich lepszej od naszej organizacji.

Objaw ten tak niekorzystny dla stowarzyszeń straży ogniowych ma kilka przyczyn. Przede wszystkim strażackie stowarzyszenia, tak jak one obecnie istnieją, nie mogą zadowolić potrzeb życia korporacyjnego i towarzyskiego, ujawniających się u ludzi należnych do warstw inteligentniejszych. Gdy więc znalazły się inne związki, czyniące zadość tym potrzebom, szeregi straży ochotniczych przesuwały się, a spełniały drukny cyklistów, wioślarzy, i innych podobnych stowarzyszeń. Z ustąpieniem tej kategorii członków dobor ludzi w strażach stawał się coraz mniej różny, obniżając się moralnie i w stopniu kultury.

Idea poświęcenia budowana na uczuciu miłości bliźniego, tkwiącym w zasadzie stowarzyszeń straży ochotniczych, bywa dla wielu

podniętą społeczną działalnością, ale zwyżajnie, w zwykłych życia warunkach nie wystarcza dla zapewnienia bytu instytucji.

Poza moralną pobudką istnieją jeszcze zwykłe potrzeby życiowe, na których państwa społeczeństwa i wszelkie związki i stowarzyszenia byt swój opierają. — Potrzeby te są duchowe i materialne; pierwsze są źródłem przyjemności i wewnętrznego zadowolenia, drugie korzyści. Skoro więc należenie do ochotniczych straży ogniowych nie dostarczało przyjemności, a z drugiej strony, wymagając poświęcenia i ofiar, nie dawało korzyści — instytucja musiała się chylić do upadku.

W strażach zawodowych względnie wysoka płaca, przyzwoite utrzymanie, nadzieja awansu, oraz zabezpieczenie na starość w razie inwalidności — pociąga w szeregi służbowe i czyni je dla każdego dostępnymi. Należenie do straży ochotniczych nie dając tego wszystkiego, wymaga tego poświęcenia i ofiary. Jedno i drugie dać mogą tylko ludzie mający być niezależni, dostannie urzucanie i znajdujący się na wysokości odczuwania idei poświęcenia i ofiary. Skoro więc ludzie łacy odpowiednio zamożni i oświeceni usunęli się ze stowarzyszenia, to pozostali wstępujący i przyjmowani bez wyboru nie mogli go dostatecznie podtrzymać. Jest to więc wada organiczna i przyczyna rozpręgnięcia dyscypliny i upadku dobrze pomyślanej i pożytecznej instytucji.

Ochotnicza straż ogniowa powinna być dla każdego dostępną bowiem, potrzebuje wszelkich ludzi, a na wszelkich stopniach społecznych znajdując się osobniki mające w duszy szlachetne uczucie miłości bliźniego. Dlatego jednak trzeba każdemu uczynić te działalności materialnie możliwą, a przyjmując w szeregi straży ogniowej upewnić się o szlachetnej naturze przyjmowanego członka.

W tych warunkach ochotnicza straż ogniowa składać się powinna z obywateli miejskich, z ludzi wolnych profesji, mających dostateczne utrzymanie i z rzemieślników, zarabiających tyle, ażeby czas oddany służbie w straży nie był stratą dla nich lub ich rodzin. — Każdy inny nie znajdujący się w tych warunkach, o ile by był przyjęty w szeregi straży, powinien mieć wynagrodzony czas poświęcony służbie. Co dzisiaj ciągnie do straży ogniowej, co jest powodem wstępowania w jej szeregi? O ile kto nie znajduje się w warunkach względnie dobrobytu, ten dla idei altruizmu poświęcać się nie może — a zatem co innego musi go ciągnąć w szeregi straży. Gdybyśmy zajrzeli we wnętrze duszy zapisujących się kandydatów, to byśmy się przekonali, że często powodem jest tylko nadzieja pochulanek, wypicia kieliszka wódki, lub wróżenia, nadzieja jakiejś awanturniczej sprawy lub korzyści przy pożarze. Jeżeli przytem zauważy się, że przyjmowanie kandydatów do straży robi się bardzo pobieżnie i bez wyboru, to przedstawia się jasnym, dlaczego instytucja musi chylić się ku upadkowi, że o jakiejkolwiek dyscyplinie lub udoskonaleniu jej fachowym nie może być mowy. Upadek więc straży został spowodowany brakiem ludzi odpowiednio przygotowanych i posiadających potrzebne warunki moralne i materialne.

Jak temu złemu, zdaje się chronicznie ochotnicze strażę ogniową trapiącym, zaradzić? Na to pytanie odpowiedź jest jasna — podnieść poziom moralny i materialny członków straży. Ażeby to osiągnąć należy:

- 1-mo postarać się o ściągnięcie do Towarzystwa ludzi z zamożniejszych i więcej oświeconych warstw społecznych, i tą drogą podnieść ducha moralności w korporacji.
- 2-o Skoro to się osiągnie, wypsadnie członkom straży dać pewne korporacyjne korzyści

i przywileje — a zatem dostarczyć im ubezpieczenie na starość, na wypadek śmierci, kalectwa lub inwalidności oraz uzyskać dla nich osobiste i społeczne prerogatywy.

3-o Dalej należy postarać się o podniesienie poziomu kształcenia członków korporacji drogą szkoły fachowej i ogólnej kształcącej.

4-o Wreszcie tak zorganizować stowarzyszenie, i takimi zaopatrzyć funduszami, ażeby za czas stracony na służbie w straży ogólnej płacone było niezamierzonym członkom słusznego odszkodowanie.

5-o Postarać się o rozwinięcie życia korporacyjnego, ażeby członkowie we wzajemnym stosunku mogli znaleźć zadowolenienie swych sportowych i to wszystkich potrzeb, tego koniecznego ekwiwalentu poświęcenia dla dobra ogółu i ciężkiej, a niebezpiecznej nieraz służby społecznej. Dla przeprowadzenia reformy na tych podstawkach opartej, potrzebna jest odpowiednia organizacja, która powinna być głównym zadaniem zarządu stowarzyszenia, dążącego do sensacji obecnych opiekanych warunków bytu naszej ochotniczej straży ogniowej.

W. M.

## Z pism i gazet.

Ks. A. Kwiatkowski zamieścił w „Kurjerze lubelskim” artykuł pt. „Zapomniano” z którego wyjątki, posiadające dziś znaczenie aktualne, poniżej zamieszczamy.

„Rosyjski uczonego naturalista, Kessler, powiedział niedługo w swojej lekcji te słowa: „Pomoc wzajemna wśród ludzi takim zarówno jest prawem natury, jak walka o byt; lecz dla postępowego rozwoju rodu ludzkiego pierwsza niesłychanie donioslejsze ma znaczenie, niż druga...”

Nic w tych słowach niemasz nowego; one to tylko stwierdzają, o czym już oddawna powinniśmy wiedzieć wszyscy. I zdaje się, Kesslerowi jedynie o to chodziło, żeby wskazać, czym są zasady moralne w naszym życiu. Stosowanie się do nich, stanowi niezbędny warunek pomyślnego rozwoju ludzkości.

A dalej wywodzi, co następuje:  
Zdaje się pierwsze wymaganie jest takie: poznaj starannie jego potrzebę, — potem oceń swoją możność — i dalej do roboty, ale zawsze zgodnie z zasadami moralnymi, mówiącymi chęć do każdego wyraźnie: szanuj nawet tych, którym jesteś potrzebny, lecz oczywiście zarazem też szanuj siebie, więc nie narzucaj się ze swoją pomocą w sposób uciążliwy twojej godności, nie zachęcaj kłamliwie, „by tylko z twojej korzyści usługi, bo jakkolwiek może sprawić tobie wielką radość przesiewadzenie, że przydałeś się komu na coś, to jednak chyba w takim wypadku powinienbyś raczej dbać o dobro bliźniego, niż o dogodzenie sobie, — zresztą niepodobna nawet przypuszczać i żeby ci twoje kłamstwo zapewniło radość, czy bowiem sumienie twoje zdoła spokojnie pochwalic używanie złych środków dla osiągnięcia celu dobrego. Nie słorzecz, nie obrażaj złośliwymi słowami tego, który uprzedził cię i pomógł ci, któremu ty także chciałeś usługi zżywić, bezinteresownie. Czy przypuszczasz, że tamten, który ci ubiegł w dobrem — jest nieuczciwy, przewrotny, zastępujący na nagane nawet publiczną, że należy ostrzedz świat przed nim? Być może, słusznie podejrzewasz, — ale w takim razie zasada moralna deradza nie złorzeczyc, nie wymyślać, nie przekazywać, jakgdyby swego przeciwnika i wroga ludzkości, jeno choćby z zapalem gruntownie, przekonywajaco

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w „kres rozbiarstwa wchodzące, od najwęższych do najszerszych, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, nych prima materjalów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuj się wykonywać roboty w miastach i wsiach najbliższych. Informacje, rzetelne i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny.

odstąpić ukryte pazury, jad, złe dążenia, rachuby jego.

Jeśli ktoś wyznaje, że łatwiej mu przychodzi wymyślać, podejrzewać, potępiać głośno i na tem samem przynajmniej się do ogromnego ubóstwa, umysłowo-moralnego, raczej należałoby udzielić mu rady, pierwszej, nim zaczął się innym, sobie depomóż.

Tak mówią zasady moralne.

W ostatnich czasach należałoby b. często te zasady przypominąć ludziom, których rozgorączkowało nie wiadomo co, czy troska o dobro ludzi, potrzebujących pomocy, czy też walka partyjna stronnictwa.

Przy świetle słońca wolności, wprawdzie błędem, słańcuchem, formuje się u nas coraz więcej stronnictw, instytucji. Nie o to chodzi, czy to ma cieszyć, czy smuć, ale przedewszystkiem robi się przypuszczenie, że te stronnictwa i instytucje, niejako wczorajsze, początkujące, głównie powstają po to, żeby przyjąć ogółowi z pomocą w osiągnięciu tego, co ma mu zapewnić bliższą przyszłość. Tak — dotąd zgodą z zasadą moralną, nakazującą ludziom pomagać sobie wzajemnie we wspólnym dążeniu do powszechnego szczęścia. Ale wnet uderza cię niezmiernie smutny objaw: Oni prawie nie słyszą, jaką pomoc niosą ogółowi te stronnictwa, instytucje, ale zato pełne masz uszy, namiętności, napasli, przewiski, oskarżeń, podejrzeń, jakimi lżą się wzajemnie te dżedzi słańca wolności.

Do słów Kesslera, powyżej przytoczonych, należałoby dodać niezbędne zastrzeżenie: ludzie, obowiązani jesteście pomagać sobie wzajemnie, ale ta wasza pomoc musi być dobra, zgodna z zasadami moralnymi. Nie tylko pomoc, ale i sąd ludzi o tej pomocy ma również formować się zgodnie z zasadami moralnymi.

Tymczasem dziwna opanowała ludzi gorliwość: każdy chce pomóc, każdy najpocześniejsi sędzi własną ochotę, a najczarniejsi sędzi ochotę innych, wielu chce spełnić obowiązki, nakazujący pomagać bliźnim, ale zapominają oni o zasadach moralnych. Zapominanie bardzo szkodzi. A chyba przedewszystkiem należałoby być w porządku z temi zasadami i potem dopiero pomagać innym.

Zdaje się bowiem, że najprzód trzeba być dobrym, a dopiero potem pożytecznym. Czy można taki naturalny porządek duchowy zamazać? Kto na tem wychodzi najgorzej? Oczywiście ogół. Wielu oświadcza głośno, że jama jedynie chcą pomagać, ale wnet każdy o tem zapomnieniu zapomina wpróżce bowiem zaczyna się troszczyć, żeby tylko on pomagał, a broń Boże, nie ten chybiłek z przeciwnika. I zaraz zaczyna się gorliwe odsądzanie od czci i wiary tych z przeciwnika, potem gorliwe ciąganie wielu do swego obozu, opanowywanie wszelkie niezbędne gorączka, mania grandiosa: nas więcej, my potężni, my mamy wszystko, nas stać na bardzo wiele. Mówi się istotnie bardzo dużo wymyśla jeszcze więcej na wszystkich nie nasycen, a namiętniej — lub wcale, nie się robi, i te wszystkie zgrzeszenia, jak przyszcze niedroga, powstają tylko z tego powodu, że zapomniano o stosowaniu się do zasad moralnych, chociaż pamiętano o obowiązku pomagania bliźnim.

Życie przekonywa, że tylko o tem pamiętać to za mało? Gdy sąsiedzi odzija w pamięci i wymienieniu zasady moralne, wówczas z pewnością nasz sąd, na dalszy plan odsunie partje, instytucje, a wyróżni całowite, działające i doszukujące się w nim będzie bardzo pilnie, uważnie przedewszystkiem niesławnych znaków, czy jest dobry, pożyteczny, czy też zły, szkodliwy bez względu na to, do jakiej instytucji, lub partji należy.

## Narady centrum.

Petersburg, 20/x.

W Petersburgu obraduje obecnie zjazd grupy centrum Rady państwa. Zjazdowi temu w którym biorą udział także minister oświaty Kaufman i minister handlu Filozofów, przewodniczący były minister rolnictwa Jermolow. Na porządku obrad jest głównie sprawa nowych wyborów do Dumy wogółu i kwestja środków, za pomocą których można zapewnić wybór ludzi „reprezentujących na prawdę interesy całego państwa”. Jermolow, zagajając obrady, zaznaczył że należy się starać o to, żeby powstała Duma, zdolna naprowadzić kraj na droge porządku i odrodzenia. Podczas obrad stwierdzono rzekomo, że nastroj prowincji znacznie się zmienił. Duch opozycji w wielu miejscowościach ustąpił poczuciu niebezpieczeństwa wobec nadchodzącej anarchii. Nawet przedstawiciele Królestwa Polskiego oświadczyli podobno gotowość popierania rządu, jeśli nie za-

trzyma się on na drodze wprowadzenia w życie reform.

Roztrząsając środki zapewnienia pozadnego składu Dumy, zebranie znaczną większością głosów orzekło, że prawa wyborcze nie może być zmienione bez zezwolenia Dumy państwowej i Rady państwa.

Popierając niezmienną prawa wyborczego, grupa jednocześnie uznała za konieczne przedsięwzięcie środków któreby usunęły niepotrzebne dla celów państwowych ograniczenia, wprowadzające do ludności elementy rozdrażnienia i niezadowolenia. Wydanie zasadniczych aktów prawodawczych, zmieniających ustrój państwowy, według mniemania grupy, możliwe jest tylko przy współdziałaniu przedstawicieliwa ludowego.

Kwestje żydowska na razie wyodrębniono z obrad. W zjeździe uczestniczy około 60 członków Rady państwa.

.. Dokładną przeto datą, do której ma być ukończona i ogłoszona lista wyborców do Dumy państwowej, jest d. 20 listopada (3 grudnia) r. b.

.. „Nowy jut” pisze, że podczas przyjęcia deputacji uniwersytetu moskiewskiego, prezes Rady ministrów zaznaczył, że — zdaniem jego — prasa korzysta obecnie z zupełnej wolności, a ścigano i zamykano gazety tylko za trzy przestępstwa, mianowicie za obrazę Majestatu, za wzywianie do zbrojnego powstania i za odezwę, zwrócone do wojska.

O wszystkim innym — oświadczył prezes ministrów — prasa może mówić jaknajswobodniej.

.. Słyszeliśmy, że o ile pewne kombinacje przejdą pomyślnie, „Gazeta polska” zmieni właściciela, a redaktorem jej zostanie p. Roman Dmowski.

.. Zwracamy uwagę na zamieszczony w telegramach komunikat urzędowy o sądach polewch.

## NOWINY.

### Częstochowa.

Kółko rolnicze. Z zapoczątkowania ks. prałata Lorentowicza utworzyło się na Częstochowie właścicielskie kółko rolnicze. Na przewodniczącego tego kółka powołano właściciela Lisiecia, p. Olszyskiego, który cieszy się opinią doskonałego rolnika.

Zimno w wagonach. Otrzymujemy od osób, które odbywały w ostatnich dniach podróże koleją warszawsko-wiedeńską, zawiadomienia, że w wagonach tej kolei panuje dokuczliwy zimno, zwłaszcza wczoraj wiele osób uległo zaziębieniu z tego powodu, że wagony były nie ogrzane.

żar. Nocy wczorajszej około godziny 1 i pół żarłki pożarne zaalarmowały nasze miasto. Jak się okazało, wyniki ogień w domu przy ul. Warszawskiej. Na ratunek podążyła straż ogniowa ochotnicza. Dom spłonął, straż przeciw nie doposačila, aby ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Najęcie bandytów. Wczoraj o god. 7-ej wieczór do mieszkania i sklepu Haskela Fuka przy ul. Stradomskiej № 28, wtargnęło pięciu ludzi, którzy, zmuszwszy obecnych do zachowania bierności, zabrali z mieszkania 12 rb., trzy srebrne zegarki, kwity Towarzystwa ubezpieczeń na życie i podatkowe oraz różne dokumenty osobiste, poczem zbiegli.

### Sosnowiec.

Właściciele domów otrzymali z magistratu nakaz, aby w przeciągu najpóźniej 7 dni zaopatrzyli się w książki meldunkowe, w których wszyscy mieszkańcy danej kamienicy mają być zapisani.

Latarki. Z polecenia czasowego gubernatora piotrkowskiego mają przy wszystkich domach być umieszczone latarki z № domu i nazwą ulic, na wzór warszawski. Ponieważ nowość ta ma być zaprowadzona w jak najkrótszym czasie, więc zamówienie na latarki wydano już miejscowym blacharzom.

Emigranci, których onegdaj na komorze w Sosnowcu aresztowano za brak legitymacji o czem pisaliśmy, wczoraj uwolniono.

Aresztowania. Poszukiwanego od dłuższe-

go czasu z polecenia sędziego pokoju II okręgu, niejątkiego Józefa Gatuszkę 29 lat, czasowego mieszkańca Pogoni, aresztowano wczoraj i odstawiono do więzienia miejskiego.

Napać. Onegdaj wieczorem pod Strzemięciami napadnięty został w celu rabunku kupiec p. Wilkson. Szedł on obok lasu, gdy nagle zastąpił mu drogę kilku drabów, przewrócił go i po przeszkakaniu, zrabował około 9 rb. gotówką, poczem bandyci uciekli do lasu.

Nieletnia złodziejka. Wczoraj do p. l. Friedmanowej, która szła ul. Modrzewjską, podbiegła dziewczynka, około lat 10-ciu i wyciągnęła przechodzącą z kieszeni portmonetkę z 11 rb. 54 kop. Nieletnią złodziejkę aresztowała policja.

Podjeźźani o zabójstwo dwaj mieszkańcy Będzina: Maciej Miska i Paweł Morawiec osadzeni zostali w areszcie sosnowieckim do przeprowadzenia śledztwa.

Świnie i gęsi. Pewien kupiec, handlujący świniami, zakupił 9 sztuk w Cesarstwie i wysłał koleją do Sosnowca.

Świniom towarzyszył, jak zwykle przewoźnik N. Ponieważ 9 świni nie mogło się zmieścić w 1 wagonie, trzeba było wynająć i drugi, w którym pojechał i przewoźnik.

Korzystając z wolnego miejsca, N. kupił 12 gęsi, które umieścił w kojcu, zapłaciwszy osobno za ich przewóz.

W nocy gęsi poczęły niepokoić N. o tyle że zmuszony był na jednej ze stacji przenieść kojce do drugiego wagonu, gdzie było osm świni.

Na stacji Brześć, przy przeładowywaniu „towarów“ na kolej Nadwiślańską, zamiana wysła na jaw a urzędnik kolejowy sporządził 2 protokoły: jeden o braku gęsi w jednym wagonie, a drugi o „nieprawidłowym zadeklarowaniu towaru“ w drugim wagonie.

W rezultacie N. skazany został na zapłatę 234 rb. (?) za przewóz gęsi (tak, jak za cały wagon) i 300 rb. kary. Chcąc odebrać towar, ożacił duplikatu w Sosnowcu zmuszony był to, jedyny w swoim rodzaju, żądanie kolei zapokoić, wytoczył jednak w następstwie proces, który w tych dniach był przedmiotem rozpraw w 7 wydziale cywilnym sądu okręgowego.

### Piotrków

Korespondent nasz pisze d. 24 bm.

W niedzielę 21 bm. odbyło się tutaj oczyste otwarcie szkoły handlowej żeńskiej w gmachu szkoły Aleksandryjskiej.

Założenie szkoły tego typu było dla naszego miasta oddawna kwestją palącą i dzięki miejscowemu zgromadzeniu kupceckiemu, które szczerze zajęło się tą sprawą, niezbędna uczelnia powołana została do życia.

Wykłady w tej szkole odbywać się będą tylko w niedzielę, poniedziałki, środy i piątki w godzinach wolnych od zajęć uczennic, które składają się przeważnie z praktykantek handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Z chwilą otwarcia rzeczonej szkoły zapisało się do niej 154 uczennic, które rozmieszczone w czterech oddziałach szkoły, w przyszłości mającej posiadać cztery klasy.

Personel pedagogiczny stanowią p. Helena Trzczińska (przełożona) p. Zagrzejskiej (pryroda), p. Lipińska (matematyka i rosyjski), p. Czekalska (język polski), p. Psarska (hisztorja i geografia), p. Łacki (język polski), ks. Pecherski i ks. Brylik (religia).

Wykłady odbywać się będą w języku polskim, z wyjątkiem oczywiście nauki języka rosyjskiego.

Na członków komitetu opiekuńczego powołani zostali: p. Roman Borowski, oraz panie: Józefa Karbowska, Wanda Cybulska, Marja Czynnka, Jadwiga Bogusławska, Helena Borowska, Marja Jacewska, Antonina Lesisz, Karwacka, Sakowska, Pakcińska, Malangiewiczowa, Hirsbergowa, Kohnowa, Silbersteinowa i Helena Trzczińska. Przewodniczy w Komitecie ze strony zarządu miejskiego w zastępstwie, prezydent miasta p. Siewiorek.

Otwarcie szkoły poprzedzone zostało nabożeństwem odprawionem w kościele po-Domnikańskim o g. 9 rano.

W ubiegły poniedziałek przybył do Piotrkowa pociągiem rannym z Kolska mianiknik Skolimowski, w sekcje tej „Pawelkiem“ zwany, były proboszcz parafii Dobra, w pow. brzezińskim. Już przed dworcem kolejowym urzędowo mu kocią muzykę przy wstawianiu do dorozki, a następnie obłożono dom adwokata, któremu powierzal sprawę mianikietników. Na odjazd jego oczekiwali przed stacją kilka osób, zagrażające spokojnemu wyjazdowi mianikietnika, który powiadomiony o tem, wynajął karetkę i końmi podążył do Łodzi. Egein.

Z różnych stron.

Losy bojowców. Kur. warsz. pisze: Karta dzienników porannych doniosła dziś, jakoby bojowcy, ujęci w sobotę i w niedzielę...

Dowiadujemy się wbrew temu doniesieniu, że nie tylko nad jeziorem bojowcami żaden sąd polowy się nie odbył...

Wszyscy uwiecznieni znajdują się dotychczas w rozporządzeniu p. oberpolicmajstra a sprawy ich nie wyszła dotychczas z fazy siedziwa pierwszostkowego.

Z Łodzi. Starcia między robotnikami węgierski, sobię obóz w zacywaną ponownie być jedną z najdotkliwszych bolączek chwili obecnej.

Na skutek rozporządzenia władz, uniwersytet ludowy, istniejący pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej w zabudowaniach fabrycznych L. Gayera...

Naras rozległ się huk strzałów i 2 żołnierze ranieli z browningu, rucieli na ziemię, do asy artelozczyka wargnie kilku ludzi...

Na odgłos strzałów w biurze powstała panika, sala w momencie oka opustoszała, urzędnicy pomysłami okłoniła, przez które zatratwiała interesantów...

Z Krakowa. Długoletni kanclerz księgo-biskupi w Krakowie ks. biskup dr. Wacław Bandurski wyjechał w dniach najbliższych na kilkutygodniowy odpoczynek...

Po ustąpieniu ks. Bandurskiego z Krakowa w konsystorz biskupim zajął następujące imię: Obowiązkami kanclerza księgo-biskupiego konsystorza w Krakowie objął ks. Karol Nikiel...

Dymisja Gólcuchowskiego. Ambasador austro-węgierski w Petersburgu, bar. Aehrenthal, był u cesarza na audjencji...

WIEDEN, 24 TAP. Poseł austriacki w Petersburgu, baron Aehrenthal był na audjencji u cesarza i przysłał na objęcie posterunku ministra spraw zagranicznych.

WIEDEN 24 TAP. Dział na powtórnej audjencji rozstrzygnięciem sprawy mianowania posła w Petersburgu barona Aehrenthala, ministrem spraw zagranicznych.

Prasa berlińska poświęca ustępującemu hr. Gólcuchowskiemu pełne sympatii artykuły i uważa jego dymisję wyłącznie za ustępstwo cesarza na rzecz Wegler.

Telegramy.

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 24 TAP. Prezes Rady ministrów P. A. Stojypin rozesał do general-gubernatorów głównozarządzających guberniami i do gradonaczalników następujący okólnik...

Celem walki z najbardziej niebezpiecznymi przejawami ruchu rewolucyjnego w miejscowościach ogłoszonych w stanie wojennym lub w stanie ochrony nadzwyczajnej.

Następnie w wyjaśnianym pomienione prawo okólnika Rady ministrów pod d. 6 września wskazane było między innymi, po pierwsze, że wszystkie wstępne co do utworzenia sądów wojenno-polowych rozporządzenia winny być czynione z takim wyrachowaniem...

Z przytoczonych wskazówek prawai okólnika Rady ministrów wynika, że przez utworzenie sądów wojenno-polowych miało się na względzie wzmocnienie szybkości represji wyjątkiem na największe i ciężkie czyny przestępcze.

Tymczasem w niektórych miejscowościach wynika wątpliwość, czy nie przedstawia się możliwością, aby stosować oddawanie pod sąd wojenno-polowy winowajców ujętych na innych mniej ważnych przestępstwach niż wyżej pomienione.

Wreszcie powzięto myślny wniosek co do tego, że władze administracyjne upoważnione zostały do ogłaszania z góry, iż sądom wojenno-polowym podlega cały szereg spraw określonych kategorii.

Wskutek tego i celem usunięcia różnorodnego pojmanowania prawa w różnych miejscowościach, Rada ministrów uważa za obowiązek wyjaśnić:

po pierwsze, że pod sąd wojenno-polowy mogą być oddawane ze specjalnego każdorazowo rozporządzenia odpowiedzialnej władzy tylko te osoby, które dokonały zbrojstwa, rozbójstwa, rabunku i napadu na wartownika lub na patrol...

po drugie, że osobie wymienionych w punkcie pierwszym osób pod sąd wojenno-polowy dopuszczalne jest tylko w tych wypadkach, gdy dokonane przez nie czyny przestępcze są zupełnie oczywiste, t. j. gdy oskarżenie może być uzasadnione na wiarogodnych i nie wymagających specjalnego sprawdzenia danych, a przedewszystkiem, gdy przestępca został ujęty lub pochwycony na miejscu przestępstwa...

po trzecie, że general-gubernatorowie głównozarządzający i posiadające ich władze osoby nie są upoważnione do ogłaszania z góry o podleganiu sądom wojenno-polowym przestępstw określonych kategorii; w każdym oddzielnym wypadku popełnienia czynu przestępczego należy rozstrzygnąć kwestję o oddaniu winowajcy pod sąd polowy;

po czwarte, że wyroki sądu wojenno-polowego nie mogą być w żadnym razie zmienia-

ne, a więc powtórne rozpatrywanie sprawy po zapadłym wyroku sądu wojenno-polowego przez sąd inny jest niedopuszczalne.

PETERSBURG, 24 TAP. Zmarł krytyk artystyczny Włodzimierz Stasow, w 82-ym roku życia.

PETERSBURG, 24 TAP. Ministerjum marynarki postanowiło przyjąć juncrów floty do służby nie tylko marynarskiej, lecz także mechanicznej i budowlanej.

KAMYSZYŃ, 24 TAP. Na wystąpienie przez zgromadzenie ziemiańskie depeszę, wyrażającą pragnienie jaknajspieszniejszego urzeczywistnienia manifestu z dnia 17 października st. st., prezes rady ministrów odpowiedział, jak następuje:

Całą duszą i wszystkimi myślami podzielam waszą wiarę w przyszłość dzisiejszych ciężkich kłeszk, jak również w oliśką potęgę i wzrost przekształconej i odrodzonej Rosji.

KOSTROMA, 24 TAP. Wczoraj dokonano zamachu na życie zarządzającego fabryką Towarzystwa belgijskiego, Debloksa, który atoli w porę zatrzymał za rękę robotnika, usiłującego zadać cios nożem.

WŁADYWOSTOK, 24 TAP. Szczegóły zatonięcia pancernika „Wariag“ są następujące: Parostatek wyszedł z Władywostoku o godz. 7-ej rano z dwustu pasażerami. Kapitan zalogi obawiając się ruchu min w powodu panującego silnego wiatru, skierował statek o cztery mile od odgrodzeń minowych i zbliżywszy się do zatoki Szamara skierował się do przylądka Malczur.

ANDIZAN, 23 TAP. Powieszeni zostali trzej igrzuzini, skazani przez wojenny sąd polowy za zabranie 50,000 rubli w firmie „Kraft“.

PARYŻ 24 TAP. Kongres walki z handlem żywym towarem wypowiedział się za urzędzeniem biura informacyjnego na granicach i w miastach portowych.

TOKIO 24 TAP. Zmarł tu biskup amerykański Szereszewski, były poddany rosyjski, znakomity chinolog, tłumacz biblii na język mandżurski.

Sprawozdanie giełdowe. Giełda Bankowa „Gazety Łosowa“ w Warszawie. ul. Krakowska Przedmieście N 47. Warszawa, 20 października.

W tygodniu sprawozdawczym na Giełdzie warszawskiej Walory Skarbowe i lokacyjne wykazywały pod wpływem rynku petersburskiego i poboru miejscowego. Obróty były bardzo ożywione.

Z papierów państwowych renta podniosła się w cenie do 71.25. Nowa pożyczka z 1905 r. była notowana po 88 i pół a z 1906 r. po 84 i pół.

Na poln-listów zastawnych: Ziemskie 46 proc. z sumy 87 doszły do 87 i pół, a 4 proc. podkoszocy na 81. Listy warszawskie 4-b proc. były poszukiwane i z kursu 82 podniosły się na 83, a 5 proc. osiągnęły 94.

Z wartości prowincjonalnych sprzedawano 4-b. proc. Łódzkie po 80 proc., Piotrkowskie po 84 i Wilenskie po 70,75, podano listów Lubelskich, na które jednak brakło oddawców. Znacznymi obrótów dokonywano 4-b proc. Obbligacjami miasta Warszawy które doszły do 74.75.

Na rynku spekulacyjnym akcje metalurgiczne bardzo się rozmnóżyły i były znaczenie droższe. Zapiacono na hip. w Ran 490, Starachowickie 125 i Putkowskie 88. Notowano Rudzkie po 460. Akcje Banku Handlowego: nabywano po 304 a Bykontowego poszukiwano po 345. Akcje cukrownicze mocno się akcentowały przy tranżacjach Łyszkowickimi placono 250.

Monety zagraniczne w żądaniu: marka 47 1/2, kop. korona 40 1/2, kop. frank 38 1/2, kop. funt sterling r. 9 k. 55. Tendencja końcowa mocna.

Krakowskie-Przedmieście № 47/49 d. wł.  
**BIURO BANKOWE**  
 „Gazety Losowań”

Kupno i sprzedaż papierów publicznych ze szczególnym uwzględnieniem listów prowincjonalnych, monet i banknotów podług kursu. Przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i za granicą. Zaliczenie na papiery publiczne. Operacje hipoteczne w związkach z wyjednywaniem i konwersją pożyczek w Towarzystwach Kredytowych, Ziemijskich i Miejskich. Asekuracja Pożyczek Premiowych. Dyskonto i inkaso weksli. Rachunki bieżące i lokacje terminowe. — **Bezpłatne informacje ustne i piśmienne we wszystkich sprawach pieniężnych.**  
 Wynajem żelaznych kasetek w opancerzonym skarbcu stalowym.

960—12-1

**Stan rachunków Częstochowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu**

po dzień 30-go Września 1906 roku

Kapitał gwarancyjny Rubli 775,490.

Stan czynny.		
Gotowizna w kasie	—	43379,34
Korespondenci: a) Ich rachunki	71774,70	
b) Nasze rachunki	36465,88	108240,58
Skup weksli opatrzonych najmujeń		
dwoma podpisami	521475,70	
Papiery publiczne własne	—	3865,81
Weksle na Zagranicę	—	1717,62
Weksle protestowane	—	8290,71
Weksle i frachty złożone do za-		
inkasowania	29357,24	
Koszta handlowe	—	10717,15
Urządzenie	—	1513,70
Rachunki przechodnie	74059,85	
Skup kuponów	—	277,66
Pożyczki na zastaw papierów pu-		
blicznych	25122,56	
Rachunek przekazowy w Banku		
Państwa	—	500,—
Papiery nabyte z funduszu zapo-		
sowego	—	1527,94
		625045,96

Stan bierny.		
Kapitał obrotowy	—	77549,—
Wkłady na lokacje	—	202537,80
Korespondenci: a) Ich rachunki	177660,94	
b) Nasze rachunki	26171,27	203822,21
Różni do inkasa	—	26149,14
Asekuracja Pożyczki Prem.	—	246,62
5% podatek państwowy	—	486,89
Przekazy akceptowane	—	928,73
Procenta i komis	—	28634,22
Specjalny rachunek w Banku		
Handlowym	—	2497,77
Redyskonto weksli	—	66849,29
Kapitał zapasowy	—	2056,43
rezerwy	—	2272,30
Dywidenda za 1903 i 1904 rok		
niedoświadczona	—	1199,67
Kasa przezorności i pomocy	—	794,86
Rachunki przechodnie	—	9081,03
		625045,96

Za Prezesa Zarządu: **M. Kokoński.** Członkowie Zarządu: **H. Markusfeld. K. Maliński.**

**Wieniec**

od 30 kop.

Na dzień Zaduszny przygotowany wielki wybór wieniec z suchych i sztucznych kwiatów, znane ze swej tanioci, staranne i gustownego wykonania, o czem niejednokrotnie Szan. Publiczność mogła się przekonać. 923—63

**S. Jastrzębski,**

Zakład ogrodnicy w Częstochowie.  
 Aleja № 16, telefonu 06.

**Dentysta Szatensztein**

prombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, sztuczne zęby bez podniebienia.

Sosnowiec, ulica Targowa.

**Do sprzedania**

Dom piętrowy mурowany mieszczący 17 lokali zawsze zamieszkałych. Obora, stajnia i szopa; znajduje się sklep kolonialny dobrze procentujący Nowym Rokiem do wynajęcia. Łąka, ogród warzywny i 2 morgi ziemi ornej. W punkcie odpowiednim do handlu, masarstwa, składu węgla lub piekarni. Wiadomość u właściciela, Częstochowa, ul. Warszawska 66. 877-4-2.

**Urobne ogłoszenia.**

**Mondur**

mało używany do sprzedania. Cena przystępna. Jasnogórska 22, u Napartowicza. 961—1

Poszukujemy do nabycia

**bryczkę**

mało używaną, półtoraczna, z zwrotem na miejscu. Oferty w redakcji „Dziennika Częstochowskiego”, pod „№ 957”. 957—1

**Sierota, chłopezyk**

4 miesięczny jest do wzięcia, ulica św. Władysława, dom Grosza. 958—1-1

Były uczeń 8-jej klasy gimn.

**poszukuje korepetycji**

lub innego zajęcia. Wiadomość w księgarni „Nowicki i Sp.”

**Poszukuje pokoju**

z umeblowaniem i obiadem. Oferty proszę składać w Redakcji „Dziennika Częstochowskiego” dla „A. M.” 925—2-2

**Główny skład zegarków J. Jakubowicza**

Warszawa.



Warszawa.



Nagrodzony w r. 1906 na wystawie międzynarodowej wysokim dyplomem, niżej wymienione ZEGARY

w Antwerpji (Belgia) złotym medalem oraz honorowym

**Ostatnia Nowość!**

Z prawdziwego Afrykańskiego złota, NIEPOZŁACANE.

Nowo wynalezione zegarki kieszonkowe męskie lub damskie z prawdziwego afrykańskiego złota, nie odróżniane nawet specjalistami od prawdziwych złotych, kosztujących 100 rb. kryte 3-ma maszyn. kopertami; nakręcają się bez kluczyka, chodzą na 15 kamieniach. Z gwarancją za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota, nagrodzone są wieloma medalami i listami pochwalnymi. Cena męsk.



lub damsk tylko na krótki czas zamiesz 25 rb., 7 rb. 50 kop., 2 sztuki—14 rb. 50 kop. 3 szt.—21 rb. Takie same z prawdziwego Afrykańskiego złota odkryte męskie z ochroniancem od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rb.—4 rb. 25 kop., 2 szt.—8 rb., 3 szt.—11 rb. 50 kop. Wysyłka wyregulowane do minuty zegarki po otrzymaniu obywatela, za zaliczeniem pocztowym bez podatku. Adres: Centralny Hurtowy Skład Afrykańskich zegarków **JAKUBOWICZA**, Warszawa, ul. Próżna № 10! Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki tabaczkuszek z brelokami srebr. 84°, lornetka z widokami głównych pojezi na polu walki, lub kompas z tego samego metalu i samosząwy woreczek dla ochrony zegarków od psucia. **!Korzystajcie z niebywałej okazji!!** 143-80-5

**Józef Siermontowski.**

Fabryka Wyrobów CUKIERNICZYCH,

Kraków, ulica Bracka L. 7. Telefon 498.

Poleca: Najtańsze cukry, Herbatniki, Ciasta, Pierniki, Karmelki,

941—10-2

974—8-8

**OKAZJA!**

Z powodu wyjazdu **SPRZEDAM** tanio nowy **Parokonnny WOLANT**, kryty granatowem sukniem.

Wiadomość: ul. Wieluńska 24, u właściciela d.

**Fabryka**  
 Tkanin Metalowych  
 i  
 Wyrobów Druczianych  
**J. Kujawski**

w Częstochowie,  
 WIELUŃSKA 26.

Wyrabia:

Siatki drucziane dla wszelkich fabryk przemysłowych i rolniczych.

Suszarnie dla browarów, gorzelni, fabryk, cykorki, chmielarni i przedsiębiorstw wężny.

Ogrodzenia zwierzyńców, kłombów i ogrodów.

Igły i platyny do maszyn tkackich.

Materace drucziane bardzo praktyczne.

Sita dla odlewni żelaza i żel. Maszyny z drutu i tekturowe, oraz wszelkie roboty wodociągowe w zakresie wyrobów druczianych. Wykończenie dokładne.

**Najlepszej marki**  
**Gips sztukatorski,**

oraz dla pp. Rzeźbiarzy i Dentystów po cenach przystępnych można nabywać u Jana Kozikowskiego, plac Wieluński № 46, w Częstochowie. 842—6-6

**Na sezon jesienny i zimowy**

polecam mój bogato zaopatrzony w najnowsze zagraniczne i krajowe materiały

**magazyn GARDEROBY MĘSKIEJ.**

Zwracam szczególną garderobę, którą wykonuję według mianowicie na ry w mojej pracowni, prowadzoną w bieżącym sezonie krojczego z Krolestwa. przez pierwszorzędnego

Proszę o łaskawe poparcie mego interesu.

**A. LEWANDOWSKI w Katowicach.**

Prosimy o powoływanie się na „Dziennik” przy korzystaniu z ogłoszeń.

Wydawcy: **F. D. Wilkoszewski i W. Mondszeln.**

Redaktor: **Wł. Rowiński.**

Drukarnia **F. D. Wilkoszewskiego** w Częstochowie.

*210 11000 25 6*

# Stanisław GERHARD

S U B D A K O N

Wychowaniec Serjum Duchownego  
Włocłkiego.

Po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł w 22 roku życia d. 5 sierpnia 1906 r.

Eksportacja zwłok z domu Miszewskie (ul. Ratna 22) w poniedziałek d. 6 sierpnia  
o g. 7-ej wiecz. do kościoła Św. Zyg. Nabożeństwo żałobne dnia następnego  
o g. 9 rano. Strońska rodzina na smutny obrzęd  
zaprasza najbliższych.